

Sygn. akt II Ca 588/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek - Markowska SR del. do SO Arkadiusz Grzelczak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa M. O. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 3 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 2706/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. O. (1) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Wiesława Buczek – Markowska SSO Dorota Gamrat - Kubeczak SSR del. Arkadiusz Grzelczak

Sygn. akt II Ca 588/15

UZASADNIENIE

Powód M. O. (1), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, pozwem złożonym w dniu 16 września 2013 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 50.000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 9 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia.

Uzasadniając powyższe żądanie powód wskazał, że w dniu 17 lutego 2006 roku w miejscowości M., F. P. (1) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował samochodem marki S. (...) i jadąc od strony D. nie dostosował prędkości do swojego stanu psychofizycznego oraz panujących warunków drogowych, na skutek czego na łuku drogi w prawo utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzył w drzewo, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł pasażer pojazdu – M. O. (2), będący synem

powoda. Nadto podał, że sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Wskazano, że pozwany ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy w chwili zdarzenia. Dodatkowo uzasadniając żądanie wskazano, iż powód darzył swojego tragicznie zmarłego syna bardzo silnym uczuciem, powód zawsze mógł polegać na swoim zmarłym synu, który pomagał mu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a także łączyły ich wspólne zainteresowania. Ponadto podano, że powód do chwili obecnej nie potrafi zapomnieć o tragicznym zdarzeniu, do dnia dzisiejszego zastanawia się jakim człowiekiem byłby jego syn. A co więcej powód miał nadzieję, że kiedy będzie w podeszłym wieku to jego zmarły syn będzie dla nich podporą.

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, odpowiadając na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy, w chwili kiedy spowodował szkodę, tj. w dniu 17 lutego 2006 roku i w związku z powyższym wypłacił powodowi stosowne odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji, a także dokonał zwrotu kosztów pogrzebu. Dodatkowo wskazano, że stan faktyczny sprawy zaistniał przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (przed dniem wprowadzenia do porządku prawnego art. 448 § 4 k.c.), a przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z całą pewnością nie pozwala na zasądzenie żądanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Bowiem, zdaniem pozwanego, nawet w uzasadnieniu Rzecznika Praw Obywatelskich do projektu Ustawy wprowadzającej art. 448 § 4 k.c. zawarto stwierdzenie, że naruszenie dóbr osobistych nie stanowi podstawy prawnej dla zasądzania zadośćuczynienia osobom bliskim dla osób zmarłych w wypadkach komunikacyjnych. Nadto podano, że zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) również brak jest możliwości zasądzenia zadośćuczynienia w zaistniałym stanie faktycznym, bowiem przepis ustawy przewiduje jedynie obowiązek wypłaty odszkodowania, a nie zadośćuczynienia i brak jest podstaw do szerokiego rozumienia tego przepisy, bowiem ma on charakter zamknięty. Z ostrożności podniesiono także, że zmarły syn powoda w sposób nie podlegający dyskusji przyczynił się do powstania szkody wsiadając do samochodu prowadzonego przez pijanego kierowcę, z którym to kierowcą bezpośrednio przed zdarzeniem spożywał alkohol, a co więcej zmarły syn powoda zaniedbał zapięcia pasów bezpieczeństwa, co stanowiło dodatkową przyczynę kwalifikowaną w kategoriach przyczynienia szkody. Nadto podano, że powód miał świadomość tego, co robi jego syn, bowiem spożywanie alkoholu miało miejsce na posesji powoda i odbywało się w jego obecności i dodatkowo przy nieznacznym udziale, a powód winien zabronić synowi jazdy samochodem z pijanym kierowcą. W związku powyższym żądanie powoda jest także zawyżone.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 roku zasądzono od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. O. (1) kwotę 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi poczynając od dnia 19 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalono, a nadto zasądzono od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. O. kwotę 1.544 (jednego tysiąc pięciuset czterdziestu czterech) złotych i 23 (dwudziestu trzech) groszy tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 17 lutego 2006 roku na posesji należącej do powoda M. O. (1) w miejscowości M. syn powoda M. O. (2) spożywał wraz z F. P. (2) i J. P. (1) alkohol. Obecny był przy tym powód, który również wypił z wymienionymi jeden kieliszek wódki. Następnie M. O. (2) i F. P. (1) oraz J. P. (2) ok. godziny 22:00 udali się samochodem marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez F. P. (1) do D. w celu zakupu kolejnej porcji alkoholu. W drodze powrotnej z D. do M. F. P. (1) kierując samochodem marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu przedziałowi od 1,2 % do 2,3 % alkoholu we krwi nie dostosował prędkości do warunków drogowych oraz do swojego stanu psychofizycznego i jadąc od strony D. na skutek czego na łuku drogi utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzył w drzewo znajdujące się po lewej stronie drogi. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim F. P. (1) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. M. O. (1) dowiedział się o zdarzeniu od sąsiada i natychmiast udał się na miejsce wypadku, gdzie próbował ratować syna,

sprawdzał jego puls, którego nie wyczuwał. Powód przebywał na miejscu zdarzenia około 2-3 godziny, czuwał przy ciele syna, a następnie składał zeznania na policji. M. O. (3) nie spał całą noc, on i reszta rodziny poszkodowanego pogrążeni byli w rozpacz. Szkada została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 18 czerwca 2013 roku, w którym to pozwane towarzystwo ubezpieczeń zostało wezwane do zapłaty na rzecz powoda kwoty 100.000 (stu tysięcy) złotych. Natomiast pismem z dnia 8 lipca 2013 roku pozwany odmówił wypłaty powodowi wypłaty żądanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna M. O. (2). Do chwili obecnej powód wspomina syna, z którym wiązał duże nadzieje na przyszłość. Przed zdarzeniem łączyły go z synem wspólne zainteresowania, dlatego spędzali razem dużo czasu. Po śmierci syna powód nie korzystał z pomocy psychologa, ani psychiatry, nie przyjmował także leków uspokajających. W opinii sądowo – psychologicznej z dnia 20 września 2014 roku biegła specjalista psycholog M. K. stwierdziła, że na podstawie danych z akt sprawy, przeprowadzonego wywiadu psychologicznego i testowych badań psychologicznych oraz obserwacji należy wskazać, że śmierć syna nie wywołała u M. O. (1) trwałych zaburzeń emocjonalnych, w związku z czym nie miała ona wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Ponadto na dzień sporządzania opinii nie zdiagnozowano u powoda nieprzystosowania społecznego rozumianego jako występowanie długotrwałych stanów przygnębienia, poczucia nieszczęścia, trudności lub nieumiejętności radzenia sobie z frustracją, niezdolności do nawiązywania i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z ludźmi, czy też zakłócenia w podejmowaniu konstruktywnej działalności. Po śmierci syna nie nastąpiły zmiany w zakresie cech osobowości. Biegła w treści sporządzonej opinii podkreśliła, że od tragicznego zdarzenia skutkującego śmiercią syna powoda minęło ponad 8 lat. Nadto podano, że powód przez dwa lata po śmierci syna powód cierpiał na zaburzeniu snu, natrętne myśli i wyrzuty sumienia oraz poczucie winy z powodu nie zapobieżenia zdarzeniu. M. O. (1) dopiero w 2010 roku ostatecznie przeszedł wszystkie etapy żałoby i zaakceptował stratę syna. Zatem okres pogodzenia się ze śmiercią syna trwał prawie 4 lata, a wg danych psychologicznych przyjmuje się, że prawidłowo przeżywana żałoba może trwać przez okres 1 roku. Aktualnie powód nie wymaga psychoterapii ani wsparcia psychologicznego.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych roszczeń Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo co to zasady zasługiwało na uwzględnienie i uwzględniono je w części, a mianowicie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych.

Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa oparła swoje żądanie o dyspozycję art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z przywołanymi przepisami w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednocześnie wyraził dezaprobatę stanowiska strony pozwanej, kwestionującej roszczenie co do zasady, a w szczególności twierdzenia, że powództwo jest nieuzasadnione, gdyż w dacie przedmiotowego wypadku tj. w dniu 17 lutego 2006 roku nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., zaś art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie może być podstawą do przyznania w tej sprawie zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy wyraźnie podkreślił, iż podziela utrwalone już stanowisko judykatury, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Bowiem wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, a niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Sąd Rejonowy uzasadniając wyrok wskazał, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Co oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Niniejsze odniósł do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie, wskazując, że sprawca wypadku F. P. (1) został prawomocnie uznany za winnego tego, że w sposób umyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu. Co w dalszej kolejności doprowadziło do stwierdzenia przez Sąd Rejonowy, że argumentacja pozwanego odnosząca się do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela co do roszczeń o zadośćuczynienie osobom bliskim krzywdy na podstawie art. 448 k.c. należało uznać za chybioną. Kolejną przesłanką zasądzenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, jak to zważył Sąd Rejonowy, jest naruszenie dobra osobistego. W świetle ustalonego orzecznictwa nie ulega wątpliwości, iż prawo do życia w rodzinie i utrzymywanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia należnego uprawnionemu z tytułu

naruszenia jego dóbr osobistych, przy jego ustalaniu, Sąd miał na względzie przede wszystkim to, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, czyli zatrzeć lub co najmniej złagodzić następstwa naruszenia dóbr osobistych. Podzielono stanowisko wyrażane w orzecznictwie i wskazano, że przy ocenie należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegółowiając powyższe kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwica, depresja), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. W ocenie Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę wszystkie te okoliczności uzasadniają żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty więzi emocjonalnej i rodzinnej z synem, bowiem powód widział w swoim zmarłym synu podporę na starość. Dzielił z synem wspólne zainteresowania, a nadto syn był pod szczególną opieką i troską powoda. Niewątpliwym, dla Sądu Rejonowego, jest również, fakt, że śmierć dziecka jest dla każdego, kogo to dotknęło niezwykle traumatycznym przeżyciem. Powyższe wprost wynika z materiału dowodowego przeprowadzonego przez Sąd, w szczególności z opinii sądowo – psychologicznej, a dowody te dla Sądu okazały się w pełni wiarygodne, a w sprawie brak jest dowodów przeciwnych. Sąd ferując wyrok oparł się również na dowodach przedłożonych przez strony postępowania, a także zgromadzone w aktach szkody, które nie wzbudziły zastrzeżeń natury faktycznej i prawnej, nie były także kwestionowane przez strony, wobec czego zasługiwały na walor wiarygodności. Sąd I instancji oceniając zasadność wysokości żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia wskazał, że utrata syna nie podlega żadnej wycenie. Nie ma żadnych mierników, które przyzwoliłyby ocenić wartość cierpienia ojca po stracie dziecka. Na rozmiar krzywdy i cierpienia osoby bliskiej miało wpływ także to, że śmierć syna powoda była nagła i nieprzewidywalna. Zdaniem Sądu Rejonowego żadna kwota zadośćuczynienia nie zrekompensuje w pełni rozmiaru odniesionej przez powoda krzywdy. Niemniej jednak pomimo powyższego Sąd stanął na stanowisku, że żądanie powoda okazało się zbyt wygórowane, bowiem nie można stracić z pola widzenia, że bezpośrednio syn powoda w pewnym stopniu przyczynił się do powstania szkody. Dobrowolnie i z pełną świadomością wsiadł do samochodu kierowanego przez pijanego kierowcę, co więcej powód wiedział o tym, był on bowiem świadkiem spożywania alkoholu przez syna i przez sprawcę wypadku, a nawet w niewielkim stopniu w tym uczestniczył. Stopień przyczynienia się poszkodowanego oceniono jako znaczny, gdyż wiedział on, że kierujący przed jazdą spożył znaczną ilość alkoholu, a mimo to udał się wraz z przyszłym sprawcą w podróż samochodem, nie zapinając przy tym pasów bezpieczeństwa. Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że kwota żądana w niniejszej sprawie przez powoda jest zbyt wygórowana, gdyż wysokość zadośćuczynienia winna być bowiem utrzymana w rozsądnych granicach. Odnosząc się do roszczenia o odsetki oparto się o treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z przywołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 18 czerwca 2013 roku, zatem termin likwidacji szkody upłynął z dniem 18 lipca 2013 roku. Co w dalszej kolejności implikuje na podstawie art. 481 § 1 i 2 ab initio k.c., że dłużnik, tu zakład ubezpieczeń, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel, tu M. O. (1), może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek nie była za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe. W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy żądanie pozwu uwzględnił w całości. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy oparł o przepisy art. 98 i 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wydany wyrok w części w zakresie punktu I oraz III. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie treści przepisu art. 24 k.c. w zw. z treścią przepisu art. 448 k.c. poprzez uznanie, że przepis ten stanowi podstawę prawną dla zasądzania zadośćuczynienia dla osób poszkodowanych w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku,

- naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez poniechanie przez Sąd Rejonowy rozważenia w uzasadnieniu Wyroku argumentów prawnych pozwanego przemawiających za brakiem zasadności powództwa,
- naruszenie treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poniechanie rozważenia w ocenie zebranego materiału, w szczególności zaś zmniejszeniu wysokości dochodzonej przez powoda kwoty wyłącznie w oparciu o uwzględnienie przyczynienia (jazda pod wpływem alkoholu, udział powoda w picciu alkoholu, brak zapiętych pasów) i pominięciu faktu wygórowanego poziomu powództwa w chwili jego wnoszenia oraz nie potwierdzeniu się wszystkich krzywd w treści opinii biegłej,
- naruszenie treści przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) poprzez faktyczne uznanie (w uzasadnieniu Sąd nie pochylił się nad tym argumentem), że oto przepisy przedmiotowej ustawy nie stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego i nie wyznaczają granic odpowiedzialności ubezpieczyciela, co powinno przesądzać także o obowiązku ścisłej wykładni, zgodnej z literalnym brzmieniem tego przepisu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając apelację skarżący wskazał, że generalnym zarzutem stawianym przedmiotowemu wyrokowi jest poniechanie przez Sąd Rejonowy samodzielnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia niemal wyłącznie na treści ostatniego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które pojawiło się dopiero po tym jak w życie wszedł przepis art. 446 § 4 k.c., który zdaniem skarżącego zróżnicował sytuację prawną osób objętych treścią tego przepisu po jego wejściu w życie oraz przed dniem 3 sierpnia 2008 roku i stanowiło w istocie odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie wyrównania tej sytuacji. Zdaniem skarżącego przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. nie istniała ochrona prawna najbliższych członków rodziny zmarłego poprzez zasądzenie im stosownej sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bowiem przyjęcie odmiennego stanowiska musiałoby odbyć się ze szkodą dla wizerunku racjonalnego ustawodawcy, który to przymiot powinien być niejako z urzędu uwzględniany przez sądy przy okazji wydawania orzeczeń. Złe prawo postanowiono zmienić, nie zaś dokonać poniewczasie swoistego wyrównania szans osób objętych obecnie dyspozycją art. 446 § 4 k.c. Gdyby zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej należało się na zasadach ogólnych wówczas zmiana kodeksu cywilnego w tym zakresie byłaby zbędna, a nowy przepis stanowił *superfluum*. Niniejsze wynika także, w ocenie skarżącego, z uzasadnienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Projektu Ustawy wprowadzającej § 4 omawianego art. 446 k.c., gdzie zawarto sugestię, ażeby w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych wprowadzić przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej. Podniesiono przy tym, że skoro istnieje możliwość żądania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych w art. 23 k.c. to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej co w sposób istotny narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Co w dalszej kolejności doprowadziło do stwierdzenia przez skarżącego, że sam inicjator zmian pozostawał w przeświadczeniu podzielonym następnie przez samego ustawodawcę, który dokonał dopiero zmiany tego stanu rzeczy, że przepis dotyczący dóbr osobistych nie stanowi podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynień osobom bliskim dla osób zmarłych w wypadkach komunikacyjnych. Nadto wskazano, że przemawiają za tym względy historyczne. Przytoczono treść niegdyś obowiązującego prawa, a mianowicie art. 157 § 3 kodeksu zobowiązań. Skarżący wskazał także, że jego zdaniem roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. przysługiwało wyłącznie w sytuacjach objętych dyspozycją pozytywnego przepisu. Zatem cierpienie wywołane przez śmierć innej osoby nie podlegają naprawieniu na gruncie obowiązującego ów prawa cywilnego, z uwagi na brak przepisu będącego źródłem roszczenia tej treści. Zdaniem skarżącego stwierdzenie, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste osoby bliskiej zmarłemu jest wątpliwa, bowiem sprawca deliktu musiałby obejmować świadomością ich istnienie i godzić w nie swoim działaniem. W dalszej kolejności skarżący podniósł, że pojawiła się koncepcja zgodnie, z którą źródłem roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej jest art. 448 k.c., a nie art. 446 § 3 k.c., bowiem więź pomiędzy ludźmi jest dobrem osobistym, a jej zerwanie na skutek śmierci stanowi przypadek

objęty hipotezą art. 448 k.c., jednakże było to odosobnione zapatrywanie i nie odgrywało rzeczywistej roli w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Skarżący zwrócił także uwagę, że polskiemu prawu cywilnemu nie jest znana co do zasady odpowiedzialność za szkodę pośrednią, a zatem poniesioną przez inne osoby niż poszkodowany, w tym w szczególności za szkodę niemajątkową. Skarżący podniósł także, że Sąd meriti bezpodstawnie zbył milczeniem argumenty prawne przedstawione w niniejszej sprawie przez powoda, w szczególności powołanie się na szczególny charakter art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Niezależnie od powyższego skarżący wskazał, że roszczenie powoda było już wygórowane w chwili jego wnoszenia, bowiem powód pominął na etapie pozwu fakt ograniczonego uczestnictwa M. O. (1) w libacji i braku reakcji na wyjazd zmarłego syna powoda ze sprawcą tragicznego zdarzenia po zakup kolejnego alkoholu oraz fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez M. O. (2). Podobnie też Sąd Rejonowy, w ocenie strony pozwanej, nie wziął pod uwagę potrzeby miarkowania roszczenia w oparciu o stanowisko biegłej, która w opinii stwierdziła przeciwnie, że aktywność powoda nie uległa zmianie, dodatkowo zaś zamknął on etap żaloby po urodzeniu wnuka.

Wobec powyższego zdaniem apelującego wyrok Sądu I instancji został wydany na skutek błędnych ustaleń, w szczególności dlatego, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. wprowadziło na grunt prawa cywilnego roszczenie, które nie było znane przed dniem wejścia w życie przedmiotowych zmian kodeksu cywilnego.

Odpowiadając na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że całokształt zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie implikuje stwierdzenie, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie. Wskazano, że więzi emocjonalne stanowią dobro osobiste podlegające ochronie, albowiem są nieodłącznym elementem psychiki każdego człowieka i prawidłowego egzystowania w sferze rodzinnej, społecznej czy zawodowej. Utarta bliskiej osoby, połączonej więzami krwi zawsze prowadzi do bólu i przerwa skuteczne funkcjonowanie mechanizmów obronnych ukrywających nasz lęk przed śmiercią. Zatem z całą pewnością prawo do życia w pełnej rodzinie jest dobrem osobistym. Powód także wskazał, że zarzut naruszenia art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest chybiony, bowiem przywołane przepisy znalazły zastosowanie w judykaturze wydanej przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nadto powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wskazał, że fakt, że nie był uczestnikiem wypadku drogowego, nie oznacza, że nie nabył żadnych roszczeń w związku z mającym miejsce deliktem czy że jest wyłączony z kręgu osób uprawnionych do wyrównania szkody szeroko pojętej. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że naruszenie wskazanego dobra osobistego jest tylko pośrednim skutkiem deliktu albo że nie występuje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy śmiercią członka rodziny a naruszeniem dobra osobistego osoby, która go straciła. Podano, że uzasadnionym jest przyjęcie, że sprawca zdarzenia podejmując, także nieumyślnie, działanie zagrażające życiu bierze na siebie jednocześnie ryzyko naruszenia dobra osobistego członków najbliższej rodziny osoby, przeciwko której delikt jest skierowany. Odnosząc się do zarzutu wygórowanego żądania wskazano, że Sąd Rejonowy uwzględnił fakt przyczynienia się zmarłego do zaistnienia szkody i obniżył w wyroku żądanie o połowę. Nadto podkreślono, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest tożsama z zakresem majątkowej odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego i ze względu na to, że jest jego pochodną uznać należy, że przepisy ustaw ubezpieczeniowych nie stanowią przeszkody do obciążania ubezpieczyciela obowiązkiem stosownego zadośćuczynienia. Przechodząc do kolejnego zarzutu skarżącego wskazano, że strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, a musi wykazać istotne błędy logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, czego strona skarżąca nie uczyniła.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, podkreślić należy, że pozwany przede wszystkim zarzucił rozstrzygnięciu Sądu meriti naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz naruszenie art.

34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez jego niezastosowanie. Co w dalszej kolejności stanowiło przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że powodowi należy się zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Nadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a Sąd II instancji przyjmuje je za własne. Niemniej jednak wskazać należy, że w sprawie bezspornym pozostawał fakt, że do wypadku komunikacyjnego z dnia 17 lutego 2006 roku doszło z winy samoistnego posiadacza pojazdu – F. P. (1), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. Powód M. O. (1) w następstwie wyżej wskazanego wypadku stracił syna M. O. (2), który zmarł na miejscu zdarzenia.

Gdy chodzi o główny zarzut naruszenia prawa materialnego, podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, trafne było stanowisko Sądu Rejonowego, że w świetle ugruntowanego już orzecznictwa sądów powszechnych, w tym Sadu Najwyższego, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Podstawę taką daje treść przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Lex nr 604152).

Skarżący nietrafnie wskazał, że przepis art. 446 § 4 k.c. wprowadził nowe nieznanne dotąd prawo cywilnemu roszczeniu. Przywołany przepis nie kreuje nowego dobra osobistego. Celem wprowadzenia tego przepisu do kodeksu cywilnego było zwiększenie ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych poprzez ułatwienie najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne (tak Sąd Apelacyjny w Wyroku z dnia 19 września 2014 roku, I ACa 266/14, Lex nr 1537480). Sąd Okręgowy w pełni podziela powyższe stanowisko. W tym miejscu wskazać należy, że jeżeli czyn zabroniony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku to najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie wprowadzonego przepisu art. 446 § 4 k.c., bądź na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Niemniej jednak skorzystanie z pierwszej podstawy jest łatwiejsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Jednakże jeśli czyn zabroniony miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Sąd II instancji nie podziela stanowiska strony pozwanej jakoby poprzez powyższy zabieg ucierpiał wizerunek racjonalnego ustawodawcy. Racjonalny ustawodawca chcąc ułatwić dochodzenie zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego wprowadził art. 446 § 4 k.c. Jego zamiarem z całą pewnością nie było wprowadzenie nowego roszczenia do kodeksu cywilnego.

W dalszej kolejności wskazać należy, że katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. ma charakter otwarty i zdaniem Sądu II instancji do dóbr tych zalicza się także rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź emocjonalna i w związku z tym podlega ochronie prawnej. Wskazać należy, że więź rodzinna odgrywa bardzo doniosłą rolę w życiu każdego człowieka, zapewnia członkom rodziny m.in. poczucie stabilności oraz wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną. Chociażby z powyższych powodów prawo do życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste i z całą pewnością podlega ochronie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c.

W toku postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że powód był bardzo związany ze swoim zmarłym synem, że dzielił z nim wspólne pasje, a także wiązał z nim nadzieje na przyszłość, że jak będzie już w podeszłym wieku to właśnie syn M. będzie się nim zajmować. Istotnym ustaleniem okazało się także to, że tragicznie zmarły syn powoda wspólnie prowadził gospodarstwo domowe z powodem oraz ze swoją matką, poświęcał rodzinie dużo czasu, lubił przebywać z rodzicami, a nawet pracował z nimi. Nadto z zeznań powoda oraz świadka R. B. wynika, że relacje powoda ze zmarłym synem wykraczały poza relacje wynikające tylko z więzi rodzinnych, były to także relacje przyjacielskie. Spowodowanie wypadku komunikacyjnego przez F. P. (1), w którym śmierć poniósł syn powoda M. O. (2) było zatem bezprawnym naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczyciela Komunikacyjnych podkreślić należy,

że brzmienie przywołanego przepisu nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, Lex nr 1267081). Dyspozycja powyższego przepisu wskazuje, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu (vide: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 roku, III CZP 99/04, Lex nr 148138). Brak jest podstaw do wykładni literalnej powyższego przepisu, tak jak wskazał to pozwany. Przepis ten ujmuje szkodę w sposób szeroki, a zatem nie tylko jako uszczerbek majątkowy, ale także niemajątkowy. Regulacja zawarta w powołanym przepisie ma na celu zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełną kompensatę szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do zróżnicowania odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczającego, więc trzeba mieć na uwadze, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto przyjęcie literalnego brzmienia przepisu oznaczałoby pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania pełnej zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do przyjęcia stanowiska pozwanego jakoby przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych wyłączał z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Istotnym jest, że wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela zawarte zostały w art. 38 przywołanej ustawy, który to przepis nie zawiera takiego wyłączenia. W tym miejscu stwierdzić także należy, że ograniczenie odpowiedzialności wymaga wyraźnej podstawy prawnej.

Reasumując wskazać należy, że w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy. Bez związku pozostaje fakt czy zdarzenie będące podstawą takiego żądania miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku czy też po, albowiem na kanwie obowiązujących uprzednio i obecnie przepisów osobie najbliższej z rodziny z całą pewnością przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Jest to stanowisko nie tylko Sądu II instancji, ale także ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych. Utrata syna bez wątplenia stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnej i podlega ochronie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zastosowanie zatem prawa materialnego przez Sąd Rejonowy nie wzbudziło zastrzeżeń.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia treści art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności poprzez pominięcie faktu wygórowanego poziomu powództwa w chwili jego wnoszenia oraz nie potwierdzeniu się wszystkich krzywd w treści opinii biegłej, rozważania należy zacząć od tego, że nietrafnie postawiono w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów, więc jego naruszenie może polegać na dokonaniu przez Sąd meriti oceny dowodów z naruszeniem zasad określonym w tym przepisie. Prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje się wadliwej jego oceny (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, Lex nr 151622). Skarżący zaś takiego wskazania nie zawarł w apelacji, zaś zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadził w istocie do przyznania powodowi zbyt wygórowanej kwoty tyłem zadośćuczynienia, co należy do stosowania prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c.

Niemniej jednak odnosząc się do zarzutu zbyt wygórowanej kwoty zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia wskazać należy, że Sąd I instancji nie odmówił wiarygodności żadnemu z dowodów i swoje rozstrzygnięcie oparł na całym materiale dowodowym zgromadzonym w toku sprawy.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd przede wszystkim winien kierować się rodzajem naruszonego dobra, zakresu naruszenia, czasu jego trwania, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia .

Sąd Rejonowy oznaczając wysokość zadośćuczynienia kierował się przede wszystkim tym, że pomiędzy powodem a jego zmarłym synem istniała szczególna relacja, bowiem jak już wskazano uprzednio, M. O. (2) zamieszkiwał z powodem oraz ze swoją matką, dzielił z powodem wspólne zainteresowania – chodzili razem na polowania, łowili razem ryby, zmarły syn pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie, zdarzało się także, że wspólnie pracowali. Powód miał nadzieję, że kiedy będzie już w podeszłym wieku to syn M. zaopiekuje się nim. Zatem trafnym okazało się stwierdzenie, że pomiędzy powodem a synem istniała szczególna więź emocjonalna. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, wbrew twierdzeniom apelującego, miała opinia sądową sporządzona przez specjalistę psychologa. Pozwany wskazał, że Sąd pominął, iż biegła w opinii sądowej wskazała, że aktywność powoda nie uległa zmianie, dodatkowo zaś zamknął on etap żałoby po urodzeniu się wnuka. W tym miejscu wskazać należy, że błędnie strona pozwana wskazuje, że aktywność powoda nie uległa zmianie po śmierci syna. Wprawdzie powód nadal wykonywał swoje obowiązki, jednakże w treści opinii biegła podała, że powód miesiąc po pogrzebie pierwszy raz poszedł na ryby i polowanie. Zatem przez miesiąc zaniechał dbania o własne zainteresowania, które były także zainteresowaniami zmarłego syna. Niemniej jednak istotnym jest także, że właśnie po miesiącu od pochowania syna to właśnie polowania i łowiectwo okazały się swoistego rodzaju terapią dla powoda. Bowiem jak wskazano w treści opinii aktywność ta pomogła mu funkcjonować, podczas tych czynności odczuwał spokój i nie myślał o tym, co się wydarzyło. Nietrafnym jest także zarzut jakoby Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia faktu, że po narodzinach wnuka powód zamknął wszystkie etapy żałoby. Podkreślenia wymaga, że żałoba po zmarłym synu trwała aż 4 lata, a według danych psychologicznych przyjmuje się, że prawidłowo przeżywana żałoba może trwać przez okres 1 roku. Zatem powodowi przejście przez wszystkie etapy żałoby zajęło więcej czasu aniżeli wynika to z średniej długości żałoby i właśnie ten fakt Sąd meriti uwzględnił w treści uzasadnienia. Okoliczność ta ze względu na zasady logiki nie może stanowić podstawy do obniżenia kwoty zadośćuczynienia, tak samo okoliczność, że powód ostatecznie zamknął wszystkie etapy żałoby. Istotnym jest, że od chwili zdarzenia do wydanie wyroku kończącego postępowanie w sprawie upłynęło prawie 8 lat i nie można wymagać ażeby powód do chwili obecnej trwał w żałobie. Niemniej jednak wskazać należy, że powód do dnia dzisiejszego bardzo często odwiedza miejsce pochówku syna, dba o grób i wspomina syna.

Sąd meriti ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na względzie przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody poprzez zgodę na prowadzenie pojazdu przez pijanego kierowcę oraz poprzez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa. Uwzględniono także fakt, że powód miał wiedzę, że sprawca zdarzenia oraz jego syn spożywają alkohol. Powyższe okoliczności wpłynęły na ustalenie wysokości zadośćuczynienia i Sąd Rejonowy zasądził zadośćuczynienie w kwocie 25 000 złotych, a nie jak żądano w pozwie w kwocie 50 000 złotych. Mimo to nie należy pomijać, że krzywda i cierpienie rodzica po śmierci dziecka nie można przeliczyć na żadną wartość pieniężną, bowiem żadna kwota w istocie nie zrekompensuje w pełni rozmiaru odniesionej przez rodzica krzywdy. Utarta dziecka zawsze wiąże się z traumatycznymi przeżyciami dla rodzica.

Za prawidłowe uznaje Sąd odwoławczy także rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonego roszczenia. Sąd meriti nie naruszył art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). Uwzględniając treść powyższych przepisów wskazać należy, że zasadnym jest przyznanie odsetek ustawowych od dnia 19 lipca 2013 roku, czyli po upływie terminu do likwidacji szkody.

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z wysokością zasądzonego zadośćuczynienia i uznaje je za odpowiednie na gruncie okoliczności niniejszej sprawy. Zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i pośrednio art. 448 k.c. uznaje za chybiony.

Na koniec należy odnieść się do ostatniego z zarzutów pozwanego, czyli zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd Rejonowy rozważenia argumentów prawnych pozwanego przemawiających za brakiem zasadności powództwa, a mianowicie nie odniesienie się do przywoływanej przez pozwanego treści art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...). Sąd II instancji nie doszukał się naruszenia przez Sąd meriti przywołanego przepisu. Uzasadnienie wyroku z dnia 3 grudnia 2014 roku spełnia wszystkie wymagane elementy określone przepisem art. 328 § 2 k.p.c., a mianowicie zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd

Rejonowy wskazał jakie fakty uznał za udowodnione, przywołał dowody, na których oparł rozstrzygnięcie oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodzić się trzeba ze stwierdzeniem pozwanego, że Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia nie powołał się na art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...), niemniej jednak skutkuje to przyjęciem, że rozstrzygnięcie kończące postępowanie w sprawie oparł na innej podstawie prawnej. Sąd II instancji w niniejszym uzasadnieniu w sposób szeroki przedstawił wykładnię przepisu art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...), zatem brak jest podstaw do ponownego jego przytaczania.

Sąd Okręgowy nie dokonał również zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym, bowiem zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie natomiast z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy wskazać należy, że zarzuty apelacji były bezpodstawne i nie mogły skutkować jej uwzględnieniem, a zatem Sąd odwoławczy uznał wyrok z dnia 3 grudnia 2014 roku w całości jako prawidłowy i oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radców prawnych ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO Wiesława Buczek – Markowska SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSR del. Arkadiusz Grzelczak